G-104, 106, 107, 108, 110-120, 122 z

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ROBOTNIK

TYGODNIK POLITYCZNY — POLSKICH SOCJALISTÓW

1. III. 1943 R. № 105

419619
IV

GDZIE SIĘ PODZIAŁA "VIKTORIA"?

Niemcy i kraje okupowane zostały zamalowane w zeszłym roku literą "V". "V"— zwycięstwo Niemców na wszystkich frontach. Po roku napisy wyblakły i zatarły, lecz nikt nie usiłuje ich odmalować. Rzeczywiście, byłoby to gorzką ironią, gdyby dziś chciano powtórzyć malowanie krajów Europy znakiem hitlerowskiej Viktorii (zwycięstwa).

W Warszawie grano często operetkę „Wiktoria i jej huzar". W obecnej wojnie rolę huzara przy Wiktorii pragnął odegrać Hitler. Moglibyśmy powiedzieć, że w tej wojnie rozgrywa się sztuka „Wiktoria i jej Hitler. Hitler zagrał operetkowo. W obecnym akcie wojny Hitler gra jeszcze na arenie dziejowej, ale już bez Wiktorii.

Jeżeli mielibyśmy wątpliwości co do rozmiarów klęski Hitlera na froncie wschodnim, to wątpliwości nasze musiały się rozwiać w świetle najbardziej oficjalnych oświadczeń hitlerowskich. Ostatnia mowa Goebbelsa naprzykład albo ostatni artykuł w „Das Reich", w którym Goebbels pisze: „Nie mieliśmy tej zimy szczęścia. Teraz czujemy się rzeczywiście zagrożeni".

Niemcy nie panują już więcej na froncie wschodnim. Oto, co pisze na ten temat Goebbels: „Gdy zdołamy ustabilizować ostatecznie front na Wschodzie, będziemy mieć najgorsze za sobą". Gdy zdołamy ustabilizować, czyli, że obecnie front, przynajmniej tu i ówdzie, jest w proszku.

Sytuacja na froncie musiała wywołać gwałtowne załamanie nastrojów w Niemczech. Nie darmo Goebbels w swej mowie zapowiada zgniecenie wszystkich, którzy będą się wypowiadali za pokojem. Nie nadarmo Goebbels w artykule zwraca się do społeczeństwa niemieckiego z takim zdaniem: „Po zwycięstwie może ten czy ów myśleć o pokoju; po klęskach naród walczący o pokoju; po klęskach naród walczący o swe życie myśli jedynie o wojnie".

Niemcy hitlerowskie nie mają drogi odwrotu Hitler zerwał za sobą wszystkie mosty, dlatego musimy się liczyć z tym, że zwierz hitlerowski, zanim zostanie dobity, będzie ciężko walczył o życie. Świadczy o tym przeprowadzona obecnie w Niemczech totalna mobilizacja, połączona z likwidacją drobnego handlu i rzemiosła, by zwolnić siły robocze dla celów wojennych. Kraje podbite czeka jeszcze okres najdzikszego terroru. Ale to już jest jednak akt ostatni. Przełom wojny już nastąpił i żadne zarządzenia niemieckie biegu historii nie zdołają już odwrócić. Niemcy staczają się ku klęsce. Drugi front w Europie mógłby być łatwo tą przysłowiową kropką nad i.

25-LECIE ARMII CZERWONEJ.

Sowiecka armia czerwona obchodziła 25-lecie swego istnienia.

Z okazji 25-lecia Stalin wydał specjalny rozkaz dzienny w którym stwierdza: „Masowe wypieranie wroga z Rosji rozpoczęło się. Armia nasza powstała nie dla podbojów, lecz dla obrony granic swego kraju. Bez względu na 2-gi front w Europie armia nasza ponosi sama ciężar wojny. Obecnie stała się ona groźna dla nieprzyjaciela. Armia czerwona obezwładniła 9 milionów Niemców, z tego 3 miliony zostało zabitych. Ciężkie straty

Bibl. Jag.
[illegible] Cz. D. 844

ponieśli również: Włosi, Węgrzy i Rumuni. W ostatnich miesiącach zniszczono 112 dywizji nieprzyjacielskich. Okoliczność, że armia czerwona nie tylko uwalnia ziemię rosyjską, ale i nie pozwala nieprzyjacielowi uderzyć na innym froncie nie jest kwestią przypadku. Rozkazuję wam, abyście dalej prowadzili niezmordowaną walkę przeciw wrogowi i oczyścili nasz kraj całkowicie z wroga".

Król angielski wystosował depeszę do Kalinina i darował miastu Stalingradowi honorowy miecz. W Anglii w całym kraju odbyły się manifestacje na cześć armii sowieckiej z udziałem i przemówieniami członków rządu.

Minister spraw zagr. W. Brytanii Eden w przemówieniu podczas zgromadzenia z okazji dnia armii czerwonej oświadczył: „Nigdy w czasie swej długiej i dumnej historii armia niemiecka nie poniosła tak miażdżącej klęski, jaką zadała jej ostatnio armia czerwona w bitwie o Stalingrad. Hitler został zwyciężony na skutek wyższości przeciwnika pod względem dowództwa, taktyki i dzielności żołnierza. Świetne zwycięstwa ofensywy sowieckiej zmusiły Hitlera do stanięcia przed narodem niemieckim jako odpowiedzialny osobiście za masakrę 250.000 najlepszych żołnierzy niemieckich. W ciągu 3 miesięcy armia czerwona odebrała z rąk nieprzyjaciela cały teren zajęty w czasie letniej ofensywy z roku ubiegłego. Ponadto armia rosyjska zrobiła dalsze postępy i pokazała narodowi niemieckiemu, że wojska niemieckie mogą być pokonane i zmuszone do panicznej ucieczki. Dumni jesteśmy, że nasza 8-ma armia dała Rommlowi podobną nauczkę.

W dalszym ciągu swego przemówienia Eden mówił: „Tam, gdzie zdolności Hitlera jako dowódcy zawiodły, tam działa chytrość i podstęp Goebbelsa. Czynił on wszystko i nadal czyni wszystko, aby wzbudzić nieufność i nieporozumienia między sojusznikami. Środkiem w tej grze jest wysuwany przez Goebbelsa straszak bolszewicki. Nie jest on nam jednak na szczęście obcy. Znamy go z dawnych praktyk Hitlera, już w okresie aneksji Austrii, napadu na Czechosłowację i gróźb wypowiadanych pod adresem Polski. Polska jednak ku swej wieczystej chwale nie uległa. Ten sam straszak wchodzi teraz ponownie w grę, przy czym Hitler wskazywany jest światu jako zbawca cywilizacji europejskiej. Argument ten jednak dziś nikogo już w Europie nie przekona. Hitler zbawcą cywilizacji! Cóż za drwina i obłuda! Ten sam Hitler i jego kaci, którzy zamordowali i mordują setki tysięcy Czechów, Polaków, Norwegów, Jugosłowian, Holendrów, Belgów, Greków, Francuzów i Rosjan! Ten sam Hitler, który zniszczył Warszawę, Rotterdam, Belgrad, Coventry i tyle niezliczonych miast rosyjskich! Hitler — apostoł doktryny, że cała Europa pracować musi i głodować dla niemieckiej rasy panów! Hitler, który porzucił zasady prawa i sprawiedliwości nawet we własnym kraju."

TRZY KONCEPCJE POLITYCZNE.

Wojna obecna, skierowana swym ostrzem przeciw największemu wrogowi klasy robotniczej, hitleryzmowi, nie przesłoniła proletariatowi celów dalszych, które wyłonią się po zdruzgotaniu potęgi faszystowskiej. Klasa robotnicza zdaje sobie sprawę, że z obecnej wojny może się wyłonić nowy ustrój społeczny, że tym ustrojem winien być socjalizm. Jednakże i teraz istnieją znaczne różnice w ocenie sytuacji. Różne oceny powodują różne wnioski. Stąd też niejednakowe są koncepcje zdobycia władzy i organizacji świata po wojnie. Oportunistyczne kierunki wśród proletariatu rezygnują z góry z pełni władzy lub też oczekują wybawiciela z zewnątrz. Nastawiona rewolucyjnie część proletariatu chce w drodze powstania zbrojnego wziąć władzę w swoje ręce. Procesy te przyjmują zresztą niejednakowy przebieg w różnych krajach, zależnie od stopnia zorganizowania klasy robotniczej i od warunków geopolitycznych. Jeśli chodzi o Polskę, to w trzecim roku wojny wykrystalizowały się tu trzy wyraźne kierunki.

Jeden z takich kierunków reprezentuje organizacja pod nazwą: Wolność, Równość, Niepodległość (WRN). Jest to wyraźnie oportunistyczne skrzydło klasy robotniczej. Przywódcy tego ugrupowania uważają, że proletariat polski jest zbyt słaby, by móc samodzielnie wziąć władzę. Wyrażają przekonanie, że należy iść na współpracę z burżuazją wytargowując od niej możliwie dużo ustępstw na rzecz klasy robotniczej. WNR wybiera sobie do współpracy takie stronnictwo, z którym łączą je więzy zażyłości z lat dawnych. Stronnictwem tym jest obóz piłsudczykowski czyli t.zw. sanacja. Koneksje przywódców WRN z tym obozem datują się od dawna, nic więc dziwnego, że i obecnie między podziemnymi grupami sanacyjnymi a WRN istnieje wiele wzajemnych sympatyj, przechodzących tu i ówdzie, zwłaszcza na odcinku wojskowym, w ścisłą współpracę.

Jak wyszedł proletariat polski na współpracy nie tylko z piłsudczykami, ale z samym Piłsudskim, o tym wie każdy robotnik w Polsce. Dzisiaj część klasy robotniczej została zwabiona do szeregów WRN blaskami starych sztandarów, znajdujących się rzekomo w rękach tego ugrupowania. Kiedy po opadnięciu mroków konspiracji istotna prawda wyjdzie na światło dzienne, nastąpi zapewne wiele zmian. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że taktyka współpracy z tak znienawidzoną przez masy pracujące partią, jak sanacja, spotka się z żywym oporem wśród robotników, którzy są jeszcze członkami WRN. Wodzowie WRN zostaną zapewne marszałkami bez armii.

Drugi kierunek jest reprezentowany przez Polską Partię Robotniczą. Partia ta powstała dopiero po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej. W swej działalności propagandowej używa wiele frazesów ultrapatriotycznych i nawołuje do utworzenia narodowego frontu walki, co jest w warunkach polskich utopią. Partia ta, podobnie jak WRN, uważa że proletariat polski nie jest sam w stanie objąć władzy w Polsce. Liczy przeto na pomoc ze wschodu, liczy na to, że armia Związku Sowieckiego po pobiciu Hitlera wkroczy do Polski i przyczyni się do utworzenia Polskiej Republiki Radzieckiej, wchodzącej w skład ZSRR. Jest to więc również swego rodzaju oportunizm.

Tymczasem naród polski, zgodnie z zasadą samookreślania narodów, ma prawo do rozstrzygania o swym losie. Dotychczasowa praktyka wykazała, że zagadnienie polskie nie znalazło w Sowietach szczęśliwego rozwiązania. Uwidoczniło się to zwłaszcza wówczas, gdy na skutek paktu z Hitlerem, Sowiety wkroczyły na wschodnie tereny państwa polskiego. Władze sowieckie przejawiły w stosowaniu polityki narodowościowej tyle niechęci i antypatii do Polaków jako do narodu, że praktyka pozostała daleko w tyle poza maksymami narodowościowymi Lenina i Stalina. Przenoszenie żywcem metod sowieckich, (uzasadnione w pewnym stopniu w ramach jednego organizmu państwowego), na tereny polskie, całkowicie odrębne pod wielu względami, przyniosło robotnikom i chłopom polskim wiele niezasłużonych krzywd i represyj. To też wydaje się, że gdy PPR ujawni swój cel ostateczny — wcielenie do ZSRR, cel dotychczas wstydliwie ukrywany — wielu jej dzisiejszych zwolenników, pociągniętych obecnymi środkami propagandowymi, poszuka sobie innej platformy politycznej.

Wydaje się również, że PPR ma charakter koniunkturalny i jej istnienie w przyszłości zależy całkowicie od sytuacji powojennej ZSRR. Jeśli Związek Sowiecki w wyniku wojny stanie na płaszczyźnie zawartych umów z aliantami, PPR straci rację bytu i może ulec rozwiązaniu.

Trzeci kierunek reprezentują Polscy Socjaliści. Uważają oni, że z obecnego chaosu wojennego winien się wyłonić taki ustrój społeczny, który raz na zawsze położy kres bezrobociu, kryzysom i wojnom imperialistycznym. Polscy Socjaliści wyrażają przekonanie, że w wyniku wojny klasa robotnicza Zachodu dokona rewolucyjnego przewrotu społecznego, który doprowadzi do utworzenia socjalistycznej federacji Europy. Niezależnie jednak od takiego przebiegu sprawy, Polscy Socjaliści nie wyrzekają się walki o przebudowę ustroju społecznego w samej Polsce. Za drogę do tego uważają sojusz z pracującymi masami chłopskimi. Wynikiem tego sojuszu winie być rząd robotniczo-chłopski, który dokona uspołecznienia fabryk i kopalń i przeprowadzi racjonalną reformę rolną. Polscy Socjaliści nie szukają więc sojusznika wśród burżuazji ani poza granicami kraju. Nie wyrzekając się rewolucyjnych metod działania, zrywają z wszelkim oportunizmem, Polscy Socjaliści uważają, że najkorzystniejszą chwilą do zdobycia władzy będzie moment zakończenia wojny. Na tę chwilę winny być przygotowane masy robotn.-chłopskie aby nie dopuścić rodzimej reakcji do dorwania się do rządów. W myśl zasad programowych P. S. zorganizowana wespół z chłopami Polska Repubika Socjalistyczna winna żyć w przyjaźni zarówno ze Związkiem Sowieckim jak i z innymi ewent. powstałymi po wojnie republikami.

Objektywne rozważania doprowadzają do wniosku, że jedynie partia Pol. Socjalistów reprezentuje obecnie rewolucyjny i wolnościowy kierunek Socjalizmu, że ona jedynie dąży do istotnie niepodległej Pols. Rep. Socj. Partia P. S. wyraża przeto interesy całego proletariatu polskiego, pod jej więc sztandarami winny się skupić polskie masy robotnicze.

WOBEC NIEMIECKICH METOD TĘPIENIA NARODU, CHŁOPI-LUDOWCY NIE BĘDĄ CZEKAĆ, AŻ KTOŚ IM „MIARODAJNIE" POWIE.

Jedno z pism zaprzyjaźnionego z nami Ruchu Ludowego „Orka" zamieściło artykuł w którym odnajdujemy to samo stanowisko, które myśmy zajęli w „Robotniku" w arty-

kule: „Nowe metody walki". Czytamy w „Orce": „W kraju opinia żywo została poruszona wypadkami w Zamojszczyźnie i projektowanymi jakoby przez Niemców dalszymi planami niszczenia żywiołu polskiego. W związku z tym społeczeństwo, powtarzając za coraz to częściej dającymi się słyszeć głosami: „nie możemy — jak żydzi — być baranami prowadzonymi na rzeź, a nie chcąc jednocześnie wywoływać przedwczesnych zamieszek, domaga się od odpowiedzialnych czynników w kraju jasnych dyrektyw i decyzji.

„Wiele dałoby się powiedzieć o niedociągnięciach i brakach w naszej organizacji. Każda krytyka jest tu właściwie uzasadniona, lecz nie żądajmy od naszych władz za wiele a stawiajmy raczej na samych siebie. Nie mniej jednak uważamy, że tam, gdzie się nie może nic zrobić, lepiej milczeć niż bufonować. Niesmaczne wrażenie robi, gdy np. „Biuletyn Informacyjny" pisząc, że chłopi w Zamojszczyźnie samorzutnie uciekają do lasów, by uniknąć wysiedleń i wywożeń, poklepuje protekcyjnie chłopów po ramieniu i miarodajnie oświadcza, że chłopi postępują słusznie, że tak trzeba i t. d. To się nazywa kiwaniem palca w bucie. Na szczęście mamy chłopów w Polsce! Ci nie będą czekać, aż ktoś im „miarodajnie" powie, co należy robić, gdy Niemcy wysiedlają, łupią, mordują, tylko sami instynktownie postępują zgodnie z naszą racją stanu, organizując czynny opór.

„Powstaje wielkie zagadnienie, na które należy już zaraz odpowiedzieć, czy nie czas na stawianie czynnego oporu, gdy Niemcy na serio zabierają się do zdziesiątkowania nas. Oczywiście tego zagadnienia nie rozwiąże zbiurokratyzowana i rozpolitykowana machina wojskowa, jakkolwiek od wojska należałoby wymagać zdecydowanej postawy wtedy, gdy zbliżamy się do dni najcięższych, najbardziej decydujących w życiu naszego Narodu, gdy wszystko staje się nie ważne, a ratować trzeba samo życie!

„Musimy z radością stwierdzić, że nasza opinia publiczna zaczyna się na szczęście burzyć i wytwarzać pęd oddolny w kierunku samoobrony. Bo istotnie, jak to nazwać: dwuch żandarmów niemieckich i czterech ukraińskich ekskortuje pociąg więźniów na wschód około tysiąca ludzi z Pawiaka, złapanych na ulicach Warszawy. Zdawałoby się taka prosta rzecz — uwolnić tych ludzi, dać im ucieczkę. A jednak.. — słusznie więc ludzie pytają poco ta fanfaronada i deklamowanie, że nie damy się wykańczać jak Żydzi."

KRONIKA ZAGRANICZNA.

POMOC ANGLII i USA DLA SOWIETÓW. Od października 1941 roku do końca roku ubiegłego W. Brytania wysłała do Rosji ponad 3.000 samolotów, Stany Zjednoczone wysłały 2.600 samolotów. Wielka Brytania wysłała dalej 3.000 czołgów, Stany Zjedn. 3.200 czołgów. Cała dostawa przeprowadzona została przez brytyjską marynarkę wojenną i flotę handlową.

POLITYKA TURCJI. Premier rządu tureckiego Saracoglu przemawiał na temat dobrych stosunków pomiędzy Turcją a Rosją Sowiecką. „Przyjaźń pomiędzy Turcją a Rosją — oświadczył minister — rozpoczęła się w trudnych warunkach. Przyjaźń ta wzmaga się jednak coraz bardziej". Mówiąc o stosunkach z W. Brytanią, premier Saracoglu podkreślił, że ustaliły się pomiędzy Turcją a Anglią węzły przyjaźni i potężnego sojuszu. „Materiały wojenne zamówione w W. Brytanii — mówił premier — przychodzą do Turcji jeden transport za drugim. Jednocześnie z tymi dostawami mieliśmy wizytę premiera W. Brytanii. Tematem wspólnych rozmów było pogłębienie przyjaźni oraz omówienie naszej prostolinijnej polityki. Rozmowy przeprowadzone zostały pomyślnie i jaknajbardziej zadawalająco".

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Ofensywa rosyjska na całym froncie trwa nadal, W płn. Ukrainie Rosjanie posuwają się dalej naprzód. Uderzenie rosyjskie rozwija się po trójkącie, którego szczytem jest Kursk a podstawą Charków i Kijów. Uderzenie na Kijów idzie szerokim frontem. Wojska sowieckie posuwają się tam szybko naprzód. Na płn. i płd. Orła Czerwona armia wzmogła uderzenie. Na Kaukazie Rosjanie zajęli 3 nowe miejscowości. Jedna z nich znajduje się na połowie drogi między Krasnodarem a Morzem Czarnem.

KWITUJEMY: Z. 100.—, Mateńka 20.—, B. 20.—, Framos 10.—, Oni 10.—, Łysy 10.—, Wózek 10.—, Smoluch 10.—, Złota 15.—, Grom 5.—, Grupa 5.—, Bilany 5.—, J.W. 5.—, S. 2.—, Żaba 5.—, W.K. 5.—, Żaba 2.—, J.S. 3.—, Sz 20.—, S. 5.—, Marta 5.—, Michał 5.—, Zemsta 10.—, Kowal 5.—, Pszczółka 10.—, Żaba 4.—.